



Św. Zygmunt

«Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje»



NR XXXVIII/2006 (231)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

17 WRZEŚNIA 2006

DWUDZIESIĄ CZWARTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA^{Is 50,5-9a}

Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! Oto Pan Bóg mnie wspomaga! Któż mnie potępi?

PSALM RESPONSYJNY^{Ps 116}

REFREN: W krainie życia będę widział Boga

Miłuję Pana, albowiem usłyszał głos mego błagania,
bo skłonił ku mnie swe ucho
w dniu, w którym wołałem.

Oplotły mnie więzy śmierci,
dosięgły mnie pęta otchłani,
ogarnął mnie strach i udręka.
Ale wezwałem imienia Pana:
„O Panie, ratuj me życie!”

Pan jest łaskawy i sprawiedliwy,
Bóg nasz jest miłosierny.

Pan strzeże ludzi prostego serca:
byłem w niedoli, a On mnie wybawił.

Uchronił bowiem moją duszę od śmierci,
oczy moje od łez, nogi od upadku.
Będę chodził w obecności Pana
w krainie żyjących.

Z LISTU ŚW. JAKUBA APOSTOŁA^{Jk 2,14-18}

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedźcie do syta”, a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co się to przyda?

Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz, lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

AKLAMACJA^{Ga 6,14}

Alleluja, alleluja, alleluja

Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego,
jak tylko z Krzyża Chrystusa,
dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie,
a ja dla świata.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA^{Mk 8,27-35}

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?”

Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków?”

On ich zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?”

Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjaszem”. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.

I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa.

Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”.

Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie,

straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, ten je zachowa».



CHRISTUS PRZEPROWADZA SWĄ MEKĘ, HESDIN z Amiens, ok. 1450-55, ilustracja z „Biblia Pauperum” (Biblia biednych), 110-65 mm, Museum Meermanno Westreenianum, Haga; źródło collecties.meermanno.nl

PATRON TYGODNIA: BŁ. BERNARDYNA MARIA JABŁOŃSKA

Urodziła się w 1878 we wsi Pizuny koło Lubaczowa. Była jednym z czworga dzieci niezamożnych rolników. Do szkoły nie chodziła, pisać i czytać nauczył ją domowy nauczyciel. W wieku 18 lat, po spotkaniu Brata Alberta, wstępuje do Albertynek. Zostaje kucharką w Miejskim Domu Kalek.

Jan Paweł II powiedział o niej: „Maria Bernardyna Jabłońska - duchowa córka św. brata Alberta Chmielowskiego, współpracownica i kontynuatorka jego dzieła miłosierdzia - żyjąc w ubóstwie dla Chrystusa poświęciła się służbie najuboższemu. [...] Dewizą [jej] życia były słowa: „dawać, wiecznie dawać”. Zapatrzona w Chrystusa szła w nim, naśladując Go w miłości. Chciała zadośćuczynić każdej prośbie ludzkiej, otrzeć każdą łzę, pocieszyć choćby słowem każdą cierpiącą duszę. Chciała być dobrą zawsze dla wszystkich, a najlepszą dla najbardziej pokrzywdzonych. „Ból bliźnich moich jest bólem moim” - mawiała. Wraz ze św. bratem Albertem zakładała przytuliska dla chorych i tułaczy wojennych. Ta wielka heroiczna miłość dojrzewała na modlitwie. [...] W najtrudniejszych chwilach życia polecała się Najświętszemu Sercu Jezusa. Jemu ofiarowała wszystko, co posiadała, a zwłaszcza cierpienia wewnętrzne i udręki fizyczne. Wszystko dla miłości Chrystusa! Jako przez wiele lat przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Posługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka - albertynek, nieustannie dawała swoim siostrą przykład tej miłości, która wypływa ze zjednoczenia ludzkiego serca z Najświętszym Sercem Bawiciela. To Serce Jezusa było jej umocnieniem w heroicznej posłudze najbardziej potrzebującym”^{6.v.1997, homilia beatyfikacyjna, Zakopane}



Siostra Bernardyna mówiła: „Dopełnijmy pracy Jezusa, Jego trudów, cierpień, miłości, cichości, łez, a szczególnie Jego miłosierdzia nad nędzami duszy i ciała bliźnich”

Zmarła 1940. W testamentie napisała: „Czyńcie dobrze wszystkim”.

(uroczystość 23 września)

Jeślił chodzi o Syna, to dokonuje On swego własnego zmartwychwstania swoją Boską mocą. Jezus zapowiada, że Syn Człowieczy będzie musiał wiele cierpieć i umrzeć, a następnie zmartwychwstanie (w czynnym znaczeniu tego słowa)⁵¹³Por. Mk 8, 31; 9, 9-31; 10, 34. A w innym miejscu stwierdza wprost: «Życie moje oddaję, aby je... znów odzyskać... Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać»^{10, 17-18. "Wierzmy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał" 1 Tes 4, 14. [KKK, 649]}



INFORMACJE PARAFIALNE

W tym tygodniu kończy swoją praktykę duszpasterską w naszej parafii alumn V roku Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie – kl. Adrian ZAWADZKI. Wyrazamy nadzieję, że dni spędzone pośród nas przybliżyły Mu charakter posługi kapłańskiej i pracy duszpasterskiej, i że będą owocowały w dalszym przygotowaniu się do kapłaństwa. Składamy Mu też serdeczne podziękowania za wszelkie dobro, które swoją posługą wniósł w życie naszej parafii i życzymy, aby ostatnie lata przed przyjęciem święceń kapłańskich były czasem nabierania mocy Ducha Św. dla służby Kościołowi. „*Bóg zapłać!*” i „*Szczęść Boże!*”

23-24. IX (sobota-niedziela): XXII Ogólnopolska Pielgrzymka Rodzin na Jasną Górę. Szczegółowy program wywieszony jest w gablocie przed kościołem. Dojazd do Częstochowy indywidualny.

30. IX (sobota): VIII WILANOWSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ, pod przewodnictwem ks. Prymasa Józefa Kardynała GLEMPA, przeżywane pod hasłem: „*Budujemy dom na skale*”. Uczestnictwo młodzieży III klas gimnazjalnych, rozpoczynających przygotowanie do sakramentu bierzmowania, **obowiązkowe**. Ks. Prymas zaprasza również bardzo serdecznie wszystkich, którzy już ten sakrament przyjęli wcześniej. Program spotkania wywieszony jest w gablocie przed kościołem.

W związku z koniecznością zamówienia autokaru wszyscy udający się na to spotkanie mają obowiązek zapisać się jak najszybciej u swoich katechetów: młodzież ze szkół w Brześćcach i Słomczynie - w swoich szkołach; młodzież z innych szkół, ale mieszkająca na terenie tutejszej parafii - u księży w zakrystii. Uważamy, że ten zapis jest jednocześnie zgłoszeniem się na przygotowanie do bierzmowania.

Zachęcamy do lektury prasy i wydawnictw katolickich.

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź II: **Arkadiusz Sławomir BARAN**, kawaler z Brześć, parafia tutejsza, i **Julita Katarzyna GRUBIŃSKA**, panna z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną.

ODESZLI

W ostatnim tygodniu odeszli z naszego grona:

śp. Tadeusz BARAN , † 7.IX.2006, l. 58
śp. Zofia ŁOPACIŃSKA , † 9.IX.2006, l. 87
śp. Maria NOWAK , † 9.IX.2006, l. 68
śp. Marek DECZEWSKI , † 12.IX.2006, l. 46

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie!

TAJEMNICE EUCHARYSTII - HOSTIA W DZIUPI

W pierwszej połowie XV w., gdy rejon Rybnika opanowali husyci, do umierającej kobiety z Rybnika szedł kapłan - ksiądz Walenty - z Najświętszym Sakramentem. Koło Jankowic (5 km od Rybnika) spostrzegł go husycki oddział. Ksiądz zdążył tylko ukryć Najświętszy Sakrament w dziupli starego dębu - chwilę później został zabity...

Po kilku latach miejscowi mieszkańcy zauważyli dziwne światło intensywnie promieniujące z dziupli. Natychmiast miejsce cudu stało się celem pielgrzymek.

W XVII w. wybudowano dla nich pierwszy drewniany kościółek. Fundator jankowickiego kościoła, hrabia Ferdynand L. Oppersdorf, nie poprzestał na budowie świątyni. Pragnął jeszcze stworzyć coś, co - mimo braku fizycznej postaci - byłoby równie piękne i wartościowe. Założył Bractwo Najświętszego Sakramentu, które miało na celu szerzenie kultu Bożego Ciała. Został jego pierwszym przełożonym. W 1675 papież Klemens X (były członek sądu kościelnego przy nuncjuszu papieskim w Warszawie) zatwierdził bractwo. Jego członkom nadał wiele

odpuść - m.in. odpust w godzinie śmierci (pod warunkiem, że umierający z nabożeństwem wymówi imię Jezusa).

Dziś w miejscu ukrycia Najświętszego Sakramentu stoi drewniany kościół pw. Bożego Ciała.

W sanktuarium w Jankowicach tradycją stały się także coroczne pielgrzymki do *studzienki z cudowną wodą* (wybudowaną w XIX w. na wzór grotty z Lourdes) w drugą niedzielę maja.

il.: kościółek w Jankowicach Rybnickich

na podstawie: www.nasza-arka.pl

POLSKIE MADONNY: MATKA BOŻA OKULICKA



Istnieją dwie różne wersje co do początków kultu Matki Bożej w Okulicach. Pierwsza, którą podaje stara okulicka pieśń religijna, pochodząca prawdopodobnie z końca XVIII w., wiąże początki Okulickiego Sanktuarium z księciem krakowskim Bolesławem Wstydlwym (Pudykiem), któremu miała się ukazać Matka Boża i podać miecz w krytycznym momencie bitwy z Tatarami. Z taką pomocą odniesione zwycięstwo skłoniło księcia do ufundowania kaplicy ku czci Matki Bożej na miejscu objawienia. Druga wersja mówi o Leszku Czarnym, następcy Pudyki. To jemu właśnie miała się objawić Matka Boża, przed bitwą nad Rabą pod Bogucicami. Tam, według opracowań dotyczących tego okresu, Leszek Czarny stoczył zwycięską bitwę z rebeliantami (historycy zapewne kiedyś wyjaśnią, czy rozprawienie się Bolesława Wstydlwego z malkontentami pod Bogucinem, i podana wyżej zwycięska bitwa Leszka Czarnego pod Bogucicami, to nie to samo wydarzenie ...)

Obraz Matki Bożej podarował do kaplicy w Okulicach niejaki Wojciech Krutski, jako wotum za uratowanie matki podczas moru i siostry przy porodzie. Obraz ma wymiary 110x70 cm. Malowany temperą na trzech spojenych lipowych deskach jest kopią obrazu Matki Bożej Częstochowskiej sprzed przemalowania po 1430. Twórca obrazu jest nieznany. O obrazie zapisano, że jest *wybornie* (*"imago egregie pieta"*), a nawet *wspaniale* namalowany (*"elegantier depicta"*).

9.IX.1962 ks. Prymas kard. Stefan Wyszyński nałożył na skronie Dziecięcia Jezus i Matki Bożej w Okulickim Obrazie złociste korony. Po ich kradzieży w 1990 Jan Paweł II poświęcił 2.VI.1991 w Rzeszowie nowe korony, a koronacji taskami słynącego obrazu dokonał 14.VII.1991 bp Józef Życiński.

Adres: Sanktuarium Matki Bożej Okulickiej, Okulice

POCZET PRYMASÓW: GABRIEL PODOSKI (67)

Urodzony w 1719, był synem wojewody płockiego. Stronnik Augusta III (pełnił funkcję kanclerza królewiczów Franciszka Ksawerego i Karola Krystiana). W 1759 został referendarzem wielkim koronnym. Był wrogiem



Familii i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po prawdopodobnym otruciu przez Rosjan prymasa Władysława Łubieńskiego został w 1767, z poparciem Rosji, mimo oporu króla i Stolicy Apostolskiej, jego następcą, stając się bezwolnym narzędziem w rękach ambasadora rosyjskiego Mikołaja Repnina.

Był jednym z przywódców konfederacji radomskiej. W 1768 przyczynił się do uchwalenia przez sejm delegacyjny praw kardynalnych, i uczynienia z Rzeczypospolitej formalnego protektoratu rosyjskiego. W 1771 wycofał się z życia politycznego, swoje obowiązki

państwowe przekazując bp kujawskiemu Antoniemu Ostrowskiemu.

Nie interesował się sprawami kościelnymi, prowadził jawnie świecki, bardzo gorszący tryb życia (Repnin pisał o nim „Wcale nie fanatyk i więcej myśli o skarbach świata, niż o koronie męczeńskiej...”). Ostentacyjnie stronił od udziału w uroczystościach religijnych. Od 1772 rezydował w Gdańsku. W 1776 wyjechał do Francji i osiadł w Marsylii, gdzie zmarł w 1777.

il. PRYMAS PODOSKI, CHODOWIECKI, Daniel (1726. Gdańsk – 1801, Berlin), fragment, gwasz na pergaminie - na piersi Podoskiego uwagę zwraca rosyjski Order Św. Andrzeja; źródło „Poczet Arcybiskupów Gnieźnieńskich Prymasów Polski”, Przemysław Mrozowski

na podstawie: pl.wikipedia.org

MSZE ŚWIĘTE

Niedziela i uroczystości obowiązujące: **08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00**

Święta pracujące: **08:45, 18:00**

Dni powszednie: **07:30 (codziennie), 18:00 (piątek – sobota)**

KSIEŻA

Dziekan mgr **Stefan KOTWINSKI**, Wikariusz **Marcin KLOTZ**

KANCELARIA PARAFIALNA

tel. (0-22) 754 47 32, fax. (0-22) 754 41 02

Dni powszednie

08:00-09:30, 17:00-19:00

(z przerwą na Msze Św. i nabożeństwa):

Niedziela i święta:

nieczynna

E-mail:

swzygmunt.slomczyn@op.pl

